Człowiek obdarzony miłością Bożą

Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny – Jan 3:16

Pan Bóg kocha swoje stworzenia. Dopełniając dzieła w szóstym dniu, uczynił człowieka na swój obraz, doskonałego i dobrego charakteru (1 Mojż. 1:26-31). Obdarzył go wolną wolą oraz rozumem, czyli cechami, które wyróżniały go spośród innych ziemskich stworzeń. Osadzony został w doskonałych warunkach, w Edenie, gdzie mógł spożywać pokarm z drzew, które podtrzymywały jego życie. Dał mu pomoc, kobietę, która była dla niego odpowiednia. Był królem na Ziemi, panował nad zwierzętami, nadawał im imiona. Pan Bóg chciał tylko jednego od niego, aby nie zrywał z owocu drzewa poznania dobra i zła (1 Mojż. 2:16-17). Czy to dużo? Z pewnością w zamian za tyle, co otrzymał – NIE.

W Edenie znalazł się także syn Jutrzenki, stróż, który był postanowiony w rajskim ogrodzie (Ezech. 28:12-16). Jednak z powodu swoich pysznych pożądliwości zapragnął w swoim sercu być równym Bogu i odebrać Mu Jego skarb – człowieka (Izaj. 14:12-14). Szatan, dzięki podległemu sobie człowiekowi, mógł mieć swoje królestwo. Chcąc ziścić swój zamysł, użył kłamstwa (*żadnym sposobem nie umrzesz* – 1 Mojż. 3:4), które zwiodło Ewę (2 Kor. 11:3), a później niedoświadczonego Adama doprowadziło do grzechu. Czyn ten spowodował utratę społeczności, jaką miał Bóg z człowiekiem. Szatan dzięki temu osiągnął zamierzony cel, stał się księciem świata mającym wpływ na umysły ludzkie (Efezj. 2:2; 2 Kor. 4:4). Jednak Pan Bóg przewidział działanie Szatana i ułożył Plan już przed założeniem świata (1 Piotra 1:20), którego celem jest doprowadzenie ludzkości z powrotem do społeczności z Nim, do pojednania. Do tego Planu użył swojego pierworodnego Syna i zarazem bezpośredniego stworzenia – Logosa, czyli Pana Jezusa w przedludzkiej postaci (Jan 1:1-3; Filip. 2:5-8). Logos był idealną istotą, która mogła zbawić człowieka od grzechu i uwolnić od jego przekleństwa. To On uczestniczył w stwarzaniu świata wraz ze swoim Ojcem. Oglądanie dzieła stworzenia jest czymś dla nas niepojętym, dla Niego było namacalne. Powstawanie i formowanie Ziemi, życia, które na niej nastało, musiało być czymś niesamowitym. Gdy Pan Jezus dowiedział się, co może się wydarzyć z człowiekiem, tym pięknym stworzeniem, na pewno nie miał oporów, aby chętnie podjąć się dzieła naprawy świata, restytucji (Hebr. 10:5-7). Najprościej jest to wytłumaczyć tym, że jeśli ktoś wybuduje dom i daje go innym na mieszkanie, to chciałby, aby jego mieszkańcy czuli się w nim jak najlepiej, ale też, żeby nie niszczyli tego, co stworzył budowniczy. Jest to związane z zaangażowaniem i energią, jaką się wkłada w budowanie czegoś nowego. Jest to rzecz normalna dla człowieka, ale też była normalna dla Logosa.

Człowiek, przez nieposłuszeństwo Adama, zaczął się degradować zarówno fizycznie jak moralnie. Potop był kulminacją tego, co człowiek mógł robić złego wobec Boga i ludzi sprawiedliwych (Łuk. 17:26-30; 2 Piotra 3:6-9). Czasem możemy nie zdawać sobie sprawy, jakie moralne zepsucie musiało być w ludziach, że Pan postanowił zalać Ziemię wodą. Powstanie nowej rasy, która wywodziła się ze związku anioła z kobietą, tylko ten stan pogorszył. Niezależność, pewność siebie i „zabawa w boga” doprowadziły do zniszczenia tego pokolenia.

> *A byli olbrzymowie na ziemi w one dni; nawet i potem, gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im syny. A cić są mocarze, którzy od wieku byli mężowie sławni. A widząc Pan, że wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko zmyślanie myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni. […] I rzekł Pan: Wygładzę człowieka, któregom stworzył, z oblicza ziemi, od człowieka aż do bydlęcia, aż do gadziny, i aż do ptastwa niebieskiego; bo mi żal, żem je uczynił* – 1 Mojż. 6:4-5,7.

Pamiętajmy, że jedynie szósty dzień stworzenia był nazwany bardzo dobrym. Był to dzień, w którym został uczyniony człowiek (1 Mojż. 1:24-31). Pan Bóg wie, na co stać człowieka (1 Kor. 10:13). Szczególnie patrzy na ludzi, którzy Go kochają i chcą Mu być posłuszni. Tych ratuje i chroni od złego. Takim przykładem był Noe, który znalazł łaskę w oczach Pana (1 Mojż. 6:8). Pan Bóg nie zgładza sprawiedliwego z bezbożnym (1 Mojż. 18:25).

Pan Bóg zsyłając potop na świat spowodował, że warunki, jakie panowały wcześniej na Ziemi, przestały już być takie przyjazne dla człowieka. Liczba lat życia człowieka została skrócona do 120 lat (1 Mojż. 6:3). Jedynie człowiek, który był w społeczności z Bogiem, mógł żyć dłużej, np. Abraham – 175 lat (1 Mojż. 25:7), Izaak – 180 lat (1 Mojż. 35:28), Jakub – 147 lat (1 Mojż. 47:28), Lewi – 137 lat (2 Mojż. 6:16). Pan Bóg jednak, ze względu na miłość do swojego stworzenia, umożliwił przedłużenie życia człowiekowi. Uczynił to przez Zakon, doskonałe prawo, które zostało nadane Izraelowi na górze Synaj.

> *Rzekł do nich: Przyłóżcie serca wasze do wszystkich słów, któremi się ja oświadczam przeciwko wam dziś, abyście je przykazywali synom waszym, żeby strzegli i pełnili wszystkie słowa zakonu tego; Albowiem to słowo nie ma być próżne u was, gdyż jest żywotem waszym; i w tem słowie przedłużycie dni na ziemi, do której się przeprawiacie przez Jordan, abyście ją osiedli* – 1 Mojż. 32:46-47.

Mojżesz wiedział o tym ograniczeniu i był świadom swojego przestępstwa wobec Boga. Prorok, pośrednik między Bogiem a Izraelem, dożył dokładnie 120 lat, pomimo że w chwili śmierci miał dobry wzrok i świeży umysł (5 Mojż. 34:7). Z powodu grzechu, którym był brak oddania czci i uwielbienia Stwórcy, mógł dożyć tylko do tego wieku (5 Mojż. 32:49-52).

Pan Bóg nigdy nie ukrywa swoich planów względem człowieka, jest szczery wobec swojego stworzenia. W Edenie powiedział Adamowi, co go czeka, jeśli przestąpi prawo (1 Mojż. 2:16-17), a także, jakie konsekwencje się z tym wiążą (1 Mojż. 3:17-19). Amorytom dał czas na naprawę, z której nie skorzystali, przez co spotkała ich kara (1 Mojż. 10:15-18, 15:16-21).

> *Nie mówże w sercu swem, gdy je wypędzi Pan, Bóg twój, przed tobą, powiadając: Dla sprawiedliwości mojej wprowadził mię Pan, abym posiadł tę ziemię; ale dla niezbożności narodów onych Pan wygnał je przed twarzą twoją. Nie dla sprawiedliwości twojej, ani dla prostości serca twego ty wnijdziesz, abyś posiadł ziemię ich; ale dla niezbożności narodów tych Pan, Bóg twój, wypędza ich przed twarzą twoją, i aby utwierdził Pan słowo, które przysiągł ojcom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi* – 5 Mojż. 9:4-5.

Prawo Zakonu pokazywało Izraelowi, jakie rzeczy są złe i niemoralne, a jakie czyniły ludy, które go otaczały (3 Mojż.18-20). Pan Bóg zawsze daje człowiekowi szansę na zmianę i poprawę swojego stanu. Jednak jeśli górę bierze pewność siebie, brak pokory, brak oddania czci Bogu, niemoralność to wówczas, tak jak Sodoma i Gomora (1 Mojż. 18:16-33, 19:1-10), Niniwa (Jon. 4:11; Nah. 3:1-7) czy Jerycho (Joz. 2), zostaje wygładzony, aby przestało się szerzyć bezprawie i bezbożność.

> *Gdyż przed oczyma Pana jawne są wszystkie drogi człowieka i On zważa na wszystkie jego ścieżki. Bezbożny plącze się we własnych nieprawościach, wikła się w pętach swego grzechu. Umrze z powodu braku karności i z powodu wielkiej swojej głupoty zbłądzi* – Przyp. 5:21-23.

Bywa jednak, że człowiek sam często przez swoje postępowanie doprowadza do krzywdy, cierpienia swego lub drugiego, bez ingerencji Bożej.

> *Niech nikt z was nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako człowiek, który się wtrąca do cudzych spraw. Wszakże jeśli cierpi jako chrześcijanin, niech tego nie uważa za hańbę, niech raczej tym imieniem wielbi Boga* – 1 Piotra 4:15-16.

Z drugiej strony czasem znajduje się w nieodpowiednim miejscu i czasie, przez co spotyka go nieszczęście.

> *Przecież człowiek nie zna nawet swojego czasu, podobnie jak ryby, które się łowi zdradliwą siecią, i jak ptaki, które się łapie w sidła: Tak synowie ludzcy zostają uwikłani w złym czasie, który nagle na nich przypada* – Kazn. 11:12.

Dzięki sługom Bożym, którzy nam przekazali Słowo Boże, możemy dochodzić Prawdy przez Pismo Święte i stawać się bliższymi Bogu. Pan Bóg ceni tych, którzy by Go chwalili będąc w Prawdzie (Jan 4:23-24). Chcąc poznawać Prawdy Boże potrzebujemy wsparcia. Takie kierownictwo otrzymaliśmy od Pana Boga przez Jego Syna, Pana Jezusa. To On swoim życiem ofiarniczym pokazał, w jaki sposób mamy postępować, żeby Mu się podobać. Pan Jezus uwypuklił, jak człowiek źle wykorzystywał to, co mu dał Bóg. Pomimo że Pan Jezus wypełniał i zachowywał doskonały Zakon Boży, to niegodziwy i grzeszny człowiek tego nie zauważył. Skazał Mesjasza na śmierć, niesłusznie, oskarżając Go na podstawie Zakonu, w którym nie uchybił (Dzieje Ap. 7:51-53). To uświadamia nam, że nawet jeśli człowiekowi dane jest doskonałe prawo, to będąc niedoskonałym, nie może go we właściwy sposób wykorzystywać. Nauczeni w Piśmie i faryzeusze stosowali Zakon niezgodnie z jego zapisami, przez co zabili niewinną osobę przez ukrzyżowanie. Śmierć na drzewie była największym przekleństwem w zapisie Prawa zakonnego (5 Mojż. 21:20-23). Pan Jezus umarł niewinnie za niesprawiedliwych. Uczynił z siebie ofiarę, co przyczyniło się do odkupienia Adama, a w nim całego rodzaju ludzkiego (Izaj. 53:4-5; Rzym. 5:12-21). Pan Jezus zmartwychwstał, dając początek nowej drodze, zwycięstwa śmierci – przekleństwa grzechu. Ktoś, kto nie popełnił grzechu, nie mógł zostać skazany na wieczną śmierć, gdyż byłoby to niezgodne z Bożą sprawiedliwością (Izaj. 53:10-12; 1 Piotra 2:19-25, 1 Jana 3:4-5).

Pan Jezus przez swoje postępowanie pociągnął za sobą innych. Pokazał, że jeśli ma się pełne zaufanie do Boga, jedynego Stwórcy, Ojca Wszechrzeczy, jest się Mu posłusznym, kieruje się Jego wolą, żyje się pobożnie i

oddaje się Mu całym sercem, można osiągnąć żywot na poziomie duchowym, który jest nieograniczony (1 Kor. 15:42-58). Pan Jezus, odchodząc do Boga, swoich naśladowców nie zostawił bez pomocy, ale pozostawił wpływ Boży, którym jest duch święty, dzięki któremu można rozeznawać, jaka jest wola Boża i jak powinno się postępować, by się Jemu podobać (Dzieje Ap. 1:1-8). To on wprowadza nas w znajomość Prawdy.

> *Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i przyszłe rzeczy wam opowie. On mię uwielbi; bo z mego weźmie, a opowie wam. Wszystko, co ma Ojciec, moje jest; dlategom rzekł: Że z mego weźmie, a wam opowie* – Jan 16:13-15.

Duch ten został wylany podczas Dnia Pięćdziesiątnicy (Dzieje Ap. 2), a następnie, po utracie łaski przez Żydów, został wylany na pogan w domu Korneliusza (Dzieje Ap. 10), przez co każdy może z niego korzystać (Gal. 3:25-29; Rzym. 10:4-21) i stać się dzieckiem Bożym, członkiem Ciała Chrystusowego, czyli Jego Oblubienicą (1 Kor. 12:12-14; Efezj. 5:1-32). Jednak od każdego człowieka indywidualnie zależy, czy zostanie pobudzony przez Boga czy też nie, bo wiara nie jest rzeczą wszystkich, ale tych, którzy pragną społeczności Bożej i chcą znaleźć sens życia, który jest ukryty w Chrystusie (Jan 6:45; 2 Tes. 3:2). Dla tych, którzy poprzez różne doświadczenia okażą się wiernymi Bogu aż do śmierci, jest przewidziana szczególna nagroda tj. życie wieczne a nawet więcej – nieśmiertelne na poziomie duchowym, którego nie można już zniszczyć (Obj. 2:10-11, 20:4-6, 1 Jana 3:2).

Bóg również i dla innych ludzi przewidział możliwość życia wiecznego, ale już nie na takim poziomie jak najwierniejsi. Pozostałym ludziom da szansę życia na Ziemi w doskonałych warunkach, w takich jakich żył Adam przed zgrzeszeniem (Izaj. 11:1-10, 35:8-10). Nie nastąpi to wcześniej, nim obecny porządek rzeczy nie zostanie zniszczony (Dan. 12:1-2). Człowiek będzie musiał zrozumieć, że świat, w którym opuścił Boga na rzecz swoich ambicji i pożądliwości, był zły i niedobry. Z powodu swojego nieposłuszeństwa i grzechu, ponosi obecnie cierpienia, ból, ale także i śmierć, która jest tego przekleństwem. Po rozliczeniu świata nastąpi Nowe Niebo i Nowa Ziemia, w której będzie panowała sprawiedliwość, oparta na doskonałości (Izaj. 32:1-8). Każdy człowiek, który będzie chciał żyć, będzie musiał uznać Chrystusa, swojego Zbawiciela i podporządkować się Bogu. Jeśli tego nie uczyni, będzie musiał umrzeć drugą śmiercią, od której nie będzie już odwrotu (Obj. 21:1-8; Dzieje Ap. 3:19-23).

Pan Bóg nigdy nie chciał źle dla człowieka, swoje stworzenie zawsze miłował. To człowiek tą miłość odrzuca i jej nie odwzajemnia, chodzi za swoimi pożądliwościami, które są od złego, stąd napomnienie:

> *nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; jeźli kto miłuje świat, nie masz w nim miłości ojcowskiej. Albowiem wszystko, co jest na świecie, jako pożądliwość ciała i pożądliwość oczu, i pycha żywota, toć nie jest z Ojca, ale jest z świata. Świat ci przemija i pożądliwość jego; ale kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki* – 1 Jana 2:15-17. *I was ożywił, którzyście byli umarli w upadkach i w grzechach. W którycheście niekiedy chodzili według zwyczaju świata tego i według księcia* [Szatana]*, który ma władzę na powietrzu, ducha tego, który teraz jest skuteczny w synach niedowiarstwa. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy niekiedy w pożądliwościach ciała naszego, czyniąc to, co się podobało ciału i myślom, i byliśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu, jako i drudzy. Lecz Bóg, który jest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował. I gdyśmy byli umarłymi w grzechach, ożywił nas pospołu z Chrystusem, (gdyż łaską zbawieni jesteście) I pospołu z nim wzbudził, i pospołu z nim posadził na niebiesiech w Chrystusie Jezusie, aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojej, z dobrotliwości swojej przeciwko nam w Chrystusie Jezusie. Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was, dar to Boży jest* – Efezj. 2:1-8.

Lecko Arkadiusz